

CO SŁYCHAĆ?



WESOŁYCH ŚWIAT
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU!



CZAR NOCY WIGILIJNEJ

WANDA CZUBERNATOWA

Wychodzi cisza pośród księżyca
nocą się czerniąc na niebie
gwiazdy jak koty na Wielkim Wozie
mrugają - mrug, mrug - do siebie

Wiatr się przebiera za kolędnika
a zając stroi w choiny
a za aniołków poprzebierali
trzy smukłonogie leszczyny

Szopkę zrobili z szeptu księżyca
gwiazdę złowili w potoku
pastuszki brody poprzyprawiali
skubiąc po chmurce z obłoków

W Noc Wigilijną do naszych okien
przyszli z wesołą kolędą
nie wypędzajcie tato od proga
niech jeszcze trochę pobędą

Niech czary przędą radosną nitkę
radość niech śpiewa gloryja
niech nam się jawi
niech nam się przyśni
ludzka
szczęśliwa
wilija

**Informator
Polskiego
Towarzystwa
Tatrzańskiego**

OCZEKUJĄ NAS POZNANIACY!

Numer 11 - 12 (35 - 36)
LISTOPAD - GRUDZIEŃ 1993

W posiedzenie Zarządu Głównego PTT odbędzie się w OBRZYCKU pod Poznaniem dnia 9 stycznia 1994 r. Na uczestników oczekiwać będzie autokar 8.I.1994 o godz. 17.30 przed Dworcem Gł. PKP w Poznaniu. Osoby, które nie dadzą rady przyjechać w piątek mogą się skontaktować z kol. Jerzym Preislerem co do możliwości dojazdu do Obrzycka w sobotę.

Do rozesłanego porządku dziennego uzupełnienie:
pkt.5a. Krytyka Zarządu Głównego -
referują przedstawiciele oddziałów: Radom,
Skarżysko-Kamienna, Wrocław.

Adres Redakcji:

Barbara Morawska-Nowak
ul. Konarskiego 21/5
30-049 KRAKÓW

OBCHODZIMY 120-LECIE ZAŁOŻENIA TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

We wrocławskiej prasie ...

Nr 238 (13.736) 16 listopada 1993 r.

GAZETA ROBOTNICZA strona 5

120 lat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Za trzy lata minie 50. rocznica przeniesienia idei Towarzystwa Tatrzańskiego na Dolny Śląsk. W latach 1946-1950 na terenie Dolnego Śląska powstały cztery oddziały PTT: w Jeleniej Górze, Wrocławiu, Kłodzku i Wałbrzychu.

Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego we Wrocławiu został zarejestrowany w 1946 r. Tworzyło go wielu przedwojennych działaczy PTT, którzy przyjechali tu po zakończeniu działań wojennych. W skład komitetu organizacyjnego wchodził: Adam Konopczyński, Jan Jaroszyński, Tadeusz Niedźwiecki i Zofia Buczkówna. W roku 1948 Polskie Towarzystwo Tatrzańskie obchodziło 75. rocznicę swego istnienia. Zadaniem Zarządu Głównego stało się wówczas związanie jak najszybciej i jak najsilniej Polski centralnej z jej zachodnimi granicami. Hasło, które realizowało PTT brzmiało: „Góry Śląskie muszą stać się tak bliskie i znane stopom polskiego turysty jak Tatry”. Oddział PTT we Wrocławiu do akcji tej włączył się bardzo aktywnie. Celem było skierowanie zainteresowania wrocławskiego środowiska turystycznego na Sudety. Odkrywanie przez nowo przybyłych polskich osadników, dotąd nieznanych im regionów turystycznych oraz popularyzacja uprawiania wypoczynku czynnego.

Oddział wrocławski PTT otrzymał w zarząd schroniska znajdujące się w masywie Sobótki, jak również w Karkonoszach i w górach otaczających Wałbrzych. Przystąpienie

Kol. Artur Desławski przysłał numer Gazety Robotniczej ze swym artykułem z okazji 120-lecia Towarzystwa. Szczególnie interesujące są w nim mało znane informacje o organizowaniu się PTT na ziemiach odzyskanych po 1945 roku. Na końcu artykułu apel do dawnych członków PTT ówczesnych oddziałów na tych terenach o wzbogacenie tych informacji. Dlatego zamieszczam artykuł w całości.

niem było: „ umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie o nich wiadomości, zachęcanie do ich zwiedzania, ułatwianie do nich przystępu i ułatwianie tamże pobytu turystom, a w szczególności swoim członkom oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w

bierze udział w zebraniu założycielskim Towarzystwa Tatrzańskiego i zostaje wybrany do Tymczasowego Zarządu TT, a później do Zarządu Głównego PTT. 26 kwietnia 1989 roku odbyło się zebranie założycielskie Sudeckiego Oddziału PTT we Wrocławiu, na którym wybrany został Zarząd Tymczasowy. Funkcję prezesa przyjął Jerzy Komorowski.

Tyle historia oraz dzieje oddziału, któremu ostatnio udzielił siedziby Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Nie są one pełne. Niewiele wiadomo jest o okresie we Wrocławiu Delegatury PTT. Jeszcze mniej o losach członków oddziałów w Jeleniej Górze, Wrocławiu, Kłodzku i Wałbrzychu. Brak jest większości dokumentów. Być może pojedyncze dokumenty znajdują się jeszcze w zbiorach prywatnych dawnych działaczy lub u ich rodzin.

Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego we Wrocławiu, jedyny z dolnośląskich powstały na nowo, przybrał - zgodnie z wewnętrznym regulaminem - nazwę Sudeckiego. Czy miał prawo? Czy musi pozostać samotnym?

Teraz przy rocznicy 120 lat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest czas i miejsce by na niewiadome odpowiedzieć. Jest nas jeszcze wielu, pamiętających entuzjazm tworzący tworzeniu i pracy oddziałów.

S.A.D.

Zauroczenie górami

do towarzystwa zapewniało zniżki we wszystkich górskich schroniskach PTT na terenie całej Polski.

W tych dniach obchodzimy 120. rocznicę powstania Towarzystwa Tatrzańskiego. Oddział wrocławski ma w niej swój udział i niemałe zasługi.

9 grudnia 1988 roku Urząd Wojewódzki w Katowicach postanowił wpisać do Rejestru Stowarzyszeń i Związków stowarzyszenie pn. Towarzystwo Tatrzańskie. Po latach rozwiązania, wcielenia i zapomnienia, 115 lat od założenia, odrodziło się towarzystwo, którego ponad sto lat temu głównym celem i zada-

niem było: „ umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie o nich wiadomości, zachęcanie do ich zwiedzania, ułatwianie do nich przystępu i ułatwianie tamże pobytu turystom, a w szczególności swoim członkom oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w

celach naukowych i artystycznych. Ochrona zwierząt halskich tj. alpejskich. Wspieranie wszelkiego rodzaju przemysłu górskiego”.
8 stycznia 1989 roku odbyło się w Katowicach zebranie założycielskie Towarzystwa Tatrzańskiego. Prezesem wybrany został Wiesław Lewandowski z Katowic. Od tego momentu zaczynają się nowe dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Oddziału PTT we Wrocławiu. W zmaganiach o odtworzenie PTT, ośrodek wrocławski miał równorzędny udział z pozostałymi ośrodkami w kraju. Po rejestracji stowarzyszenia S.A. Desławski

Koncert w Chrzanowie

Bardzo godną i uroczystą oprawę miał wieczór poezji i muzyki tatrzańskiej jaki zorganizował z okazji 120 rocznicy powstania Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział PTT w Chrzanowie. Wieczór odbył się 24 listopada 1993 r. w Domu Urbańczyka przy al. Henryka, obiekcie należącym do muzeum w Chrzanowie.

Wieczór otworzył Dyrektor Muzeum mgr Jerzy Motyka witając przybyłych zaproszonych gości: burmistrza Chrzanowa mgr inż Aleksandra Grzybowskię, wiceprzewodniczącę Miejskiej Rady Narodowej mgr Stanisława Duszę, proboszcza ks. kanonika Stefana Misieńca, naczelnika Wydziału Kultury mgr Edwarda Rejdycha, przewodniczącą Komisji Kutury RN mgr Jadwigę Dudek. Zarząd Główny PTT reprezentowali prezes Maciej Mischke i sekretarz Barbara Morawska-Nowak. Licznie przybyli członkowie i sympatycy Towarzystwa.

Prezes Oddziału Stanisław Trębacz opowiedział o powstaniu, działalności i zasługach Towarzystwa.



Rozpoczął się koncert zespołu Agencji Artystycznej SILESIA, który prowadził prof. Leon Markiewicz.

Wykonawcami byli:

Monika Sikorska-Wojtacha	- fortepian
Robert Kabara	- skrzypce
Piotr Rachocki	- śpiew
Andrzej Lipski	- recytacje
Jacek Bylica	- akompaniament

Usłyszeliśmy wiersze:

Jerzego Harasymowicza: "W górach",

Kazimierza Przerwy-Tetmajera:

"Z Kasprowego Wierchu", "Pod Rysami" i "W Kościeliskach nocą".

Adama Asnyka: "Maciejowi Sieczce przewodnikowi" i zadeklamowany gwarą wiersz Stanisława Nędzy-Kubińca: "Na grani".

Zostały wykonane: "Sonata skrzypcowa" Władysława Żeleńskiego, pieśni Mieczysława Karłowicza: "Wykołysałem cię do snu", "Na spokojnym cichym morzu", "Mów do mnie jeszcze", utwory Karola Szymanowskiego "3 Mazurki", "Pieśń Roksany", "harnasie" (fragment), "Powiedz że mi powiedz" i Artura Malawskiego "Tryptyk góralski".

Był to piękny wieczór poezji i muzyki inspirowanej Tatrami.

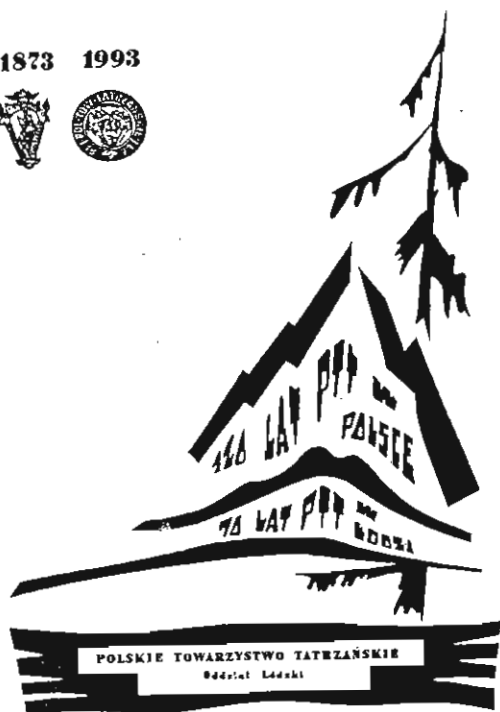
Artyści otrzymali owacje i kwiaty, a prezes Stanisław Trębacz od Burmistrza album Kossaka jako dowód uznania dla działalności PTT na terenie Chrzanowa i dobrej współpracy z lokalnymi władzami, czego dowodem są wydane foldery miasta (w jednym z nich tekst S.Trębacza: "Walory turystyczno-krajobrazowe ziemi chrzanowskiej"). Foldery te otrzymaliśmy z kolei z Prezesem na pamiątkę.

Był taki bal ...

Oddział PTT w Łodzi uczcił 120-lecie PTT i 70-lecie istnienia PTT w Łodzi (Oddział PTT w Łodzi był jednym z pierwszych, jakie powstały po przekształceniu TT w PTT) całonocnym huczonym balem (obowiązywały stroje wieczorowe), który odbył się w pałacyku PTTK przy ul. Wigury.

Na bal zostali zaproszeni koledzy z Klubu Wysokogórskiego (byli m.in. A.Wilczkowski i M.Grochowski). PTTK (prezes ZG A.Chyżewski nadesłał okolicznościowy list), Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich, Towarzystwa Karpackiego. Zaproszone Zarząd Główny i Oddziały reprezentowała spóźniona z powodu niedogodnego rozkładu jazdy sekretarz Towarzystwa Barbara Morawska-Nowak. Dlatego nie miała okazji słyszeć okolicznościowego słowa Prezesa Oddziału i została z konieczności powitana oddzielnie przez prezesa Zbyszka Grzegorzewskiego i organizatora balu Zbyszka Rembowskię.

1873 1993

P
I
Ś
N
A
O
S
T
A
R
Z
I
N
A

Weszłam na bal w trakcie występów zespołu regionalnego "Werchowyna" grającego i śpiewającego z zapalem na łemkowską i huculską nutę, jako że specjalnością Łodzi są Karpaty Wschodnie. Podziwiałam piękne stroje pochodzące z kolekcji pana Tadeusza Kielbasińskiego, który zakupił w okolicach Krosna regionalną chatę i zebrał w niej cenne zabytki miejscowej kultury ludowej. Zbiory swe zaprezentował na towarzyszącej imprezie wystawie. Udzielał też zabawnych wyjaśnień dotyczących strojów regionalnych np. kobiecych spódnic i zapasek.

Była także prezentowana wystawa fotografii z wyjazdów górskich Oddziału oraz zdjęcia ze starych zbiorów TT i PTT, jako że w Pałacyku mieści się Centralne Archiwum Fotografii Górskiej PTTK.

Liczbę uczestników balu szacowano na 120 osób i bawiono się aż do rana przy obfitym, składkowym bufecie i muzyce z kaset. Gdy opuszczałam bal po 5-tej rano (o 6.00 miałam pociąg "non stop" do Krakowa - 3 godz. jazdy!) zaczęto likwidowanie imprezy. Oceniam ją jako bardzo udaną i jako namacalny dowód integracji łódzkiego środowiska PTT.



Werchowyna "Pieśń Pogranicza"

Zespół Werchowyna powstał w 1991r. z inicjatywy środowisk studenckich wędrujących po Beskidzie Niskim i Bieszczadach.

Ich muzyka, ich pieśni - repertuar Zespołu wyniknął z bliskich kontaktów z Karpackim folklorem; grają muzykę pogranicza spod głównej grani Karpat. Splatają się w niej wpływy polskie, słoweckie, ukraińskie, żydowskie, rumuńskie. Jest to więc także muzyka łemków, Bojków, Huculów. Muzyka z pogranicza, którego ślady kulturowe coraz bardziej zaciera czas.

Kierownikiem Werchowyny jest Ignacy Gajo, a kierownikiem artystycznym Tadeusz Konador. Ich to zasługą jest dzisiejszy kształt Zespołu i repertuar.

Obchody w Bielsku-Białej

Otrzymałam zaproszenie z Oddziału PTT w Bielsku-Białej i Bielskiego Klubu Alpinistycznego na uroczyste spotkanie z okazji 120-lecia PTT oraz 90-lecia zorganizowanego taternictwa w Polsce. W programie m.in. pokaz archiwalnych filmów związanych z historią PTT i taternictwa. Spotkanie organizowane jest 16 grudnia 1993 r. w Domu Kultury Włóknarzy w Bielsku-Białej.

Oczekujemy relacji ze spotkania.

JAK OBCHODZONO ROCZNICĘ W PTTK?

Centralne odchody w Szczawnicy.

Równoległe z obchodami PTT na Hali Gąsienicowej (8-10.X.1993) świętowano Rocznicę w Szczawnicy. Wybór miejsca był związany z jubileuszem 100-lecia Oddziału Pienińskiego PTTK, który w obecnych granicach państwowych jest najstarszym oddziałem Towarzystwa.

Z programu odnotowujemy:

9 października -

- * odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej 100-leciu Oddziału;
- * złożenie wieńca w mauzoleum Józefa Szalaya na zabytkowym cmentarzu (jak pamiętamy jednego z założycieli Towarzystwa Tatrzańskiego);
- * uroczysta sesja Rady Miejskiej z udziałem władz w kinie Pieniny;
- * obchody Światowego Dnia Turystyki przy górnej stacji kolejki na Palenicę, ślubowanie nowomianowanych przewodników PTTK i wręczenie im blach przewodnickich;
- * Turystyczne Święto Pienin - festyn na placu przy dolnej stacji kolejki na Palenicę.

10 października -

- * podczas Mszy św. w kaplicy szalayowskiej w parku górnym poświęcenie ufundowanego przez PTTK dzwonu dla uczczenia 100-lecia Oddziału Pienińskiego;
- * w schronisku pod Bereśnikami - sesja poświęcona historii turystyki w Pieninach.

(relacja opracowana na podstawie zeszytu nr 5 PRAC PIENIŃSKICH otrzymanego od Ryszarda M. Remiszewskiego, za który Redakcja serdecznie dziękuje).

Symposium w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie.

Co roku w pierwszą sobotę grudnia Komisja Turystyki Górskiej PTTK organizuje sesje referatowe poświęcone czy to wybranej grupie górskiej czy to wydarzeniom czy osobom. W roku jubileuszowym temat był związany z rocznicą: "120 lat organizacji turystyki górskiej w Polsce".

W program sesji włączyło się PTT referując jeden z tematów (drugi prelegent nie dopisał).

Na program sesji złożyły się ostatecznie następujące referaty:

- * "Działalność TT i PTT na polu etnografii - Urszula Janicka-Krzywda
- * "Stosunki pomiędzy TT i PTT a Polskim Towarzystwem Krajoznawczym" - Wiesław A. Wójcik,
- * "Nurt taternicki i alpinistyczny w działalności TT i PTT" - Barbara Morawska-Nowak
- * "Narciarstwo w TT i PTT" - Zbigniew Siudak,
- * "Charakterystyka źródeł do dziejów PTT w zbiorach Centralnego Archiwum Turystyki Górskiej COTG PTTK i innych placówkach" - Jerzy Kapłon.

W sesji udział wzięli zaproszeni członkowie honorowi PTTK i prezesi oddziałów karpaccich. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie prezentowali: M. Mischke, B. Morawska-Nowak, J. Nowak, A. Sebesta, K. Siermontowski (Kraków) i C. Klimczyk (Oświęcim).

Przewodniczący KTG PTTK Marek Staffa poinformował o ustanowieniu okolicznościowego medalu 120-lecia TT dla zasłużonych działaczy.

Z A D O Ś Ć U C Z Y N I E N I E

ANTONI DAWIDOWICZ

W dniu 14 października 1993 delegacja PTT w osobach Sekretarza Towarzystwa Barbary Morawskiej-Nowak, członka Prezydium ZG Antoniego Leona Dawidowicza oraz prezesa Oddziału PTT w Brzegu nad Odrą Stanisława Geregi złożyła wizytę na Opolszczyźnie. Pretekstem do wizyty była inicjatywa PTT zajęcia się kalwariami w Sudetach oraz chęć naprawienia złego wrażenia wywołanego w czasie majowego spotkania w Górach Opawskich. W programie tego spotkania było obejrzenie Kalwarii w Prudniku; niestety grupa zmyliła drogę i nie doszła na miejsce, gdzie była oczekiwana przez przedstawicieli władz Prudnika. Nie doszło wtedy również do skutku zaplanowane spotkanie poświęcone ratowaniu kalwarii sudeckich.

Kalwaria na Górze Kaplicznej w Prudniku składająca się z kamiennych rzeźb jest w stanie opłakany. Po inwentaryzacji kamienne rzeźby, a raczej ich szczątki zostały wyeksponowane w miejscach, gdzie w przeszłości stały, a obok nich zostały umieszczone stacje prowizoryczne w formie drewnianych kapliczek, dzięki czemu Kalwaria ożyła. Właśnie tam spotkaliśmy się z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków z Opola mgr Januszem Prusiewiczem, Wiceburmistrzem Prudnika mgr inż. Jerzym Roszkowskim i Architektem Miejskim Prudnika mgr inż. arch. Jerzym Stępnem i jak sądzę zatarliśmy złe wrażenie wywołane nieporozumieniem.

Po zwiedzeniu Kalwarii w Prudniku udaliśmy się do Głuchołaz, gdzie ożyła ostatnio Kalwaria poniżej Kaplicy św. Anny na Górze Parkowej. W czasie majowego spotkania byliśmy na Mszy św. na jej otwarciu, co zostało nawet odnotowane w pamiątkowym folderze. Na plebanii w Głuchołazach zostaliśmy przyjęci przez księdza Stanisława Chryca, kapelana Kalwarii, który poczęstował nas czeskim piwem i wręczył pamiątkowe foldery ze zdjęciami wszystkich stacji Drogi Krzyżowej. Nadmienić należy, że wszystkie osoby, z którymi spotkaliśmy się otrzymały w darze I tom Pamiątnika PTT.

Aha! Jeszcze dwie odrębne atrakcje wizyty. Jadąc z Opola do Prudnika przejechaliśmy m.in. odcinek o długości 12300 m idealnie prosty, natomiast w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu jechaliśmy jedną z ostatnich czynnych wind typu "Pater noster".

C I , C O S I Ę J U Ź M I N Ę L I ...

Dnia 28 listopada 1993 r. zmarł w Krakowie w wieku 95 lat nasz najstarszy członek
mgr. inż. KAZIMIERZ MISCHKE
Był skarbnikiem założonej w 1924 r Sekcji Tatarnickiej AZS, Mistrzem górskim swego brata Macieja.
Był jednym z pierwszych absolwentów AGH, wielce zasłużony dla górnictwa naftowego w Polsce.

W tym samym czasie zmarła w Zakopanem przekroczywszy lat 90 siostra Bronisława Czecha, człowiek wielkiego serca i ducha
STANISŁAWA CZECH-WALCZAKOWA
Do końca życia opiekowała się izbą pamięci swego brata.
Członek dawnego PTT, w 1981 r zapisała się do PTT w Zakopanem i cały czas uważała się za naszego członka mimo, że po 1988 r. Oddział Zakopiański nie wznowił działalności.

UZUPEŁNIENIE POLSKICH HIMALAJSKICH OSIĄGNIĘĆ

Kierowana przez Thora Kiesera, amerykańska komercyjna wyprawa na Gasherbrum II (8035 m n.p.m.), zakończyła się sukcesem wartym odnotowania. W dniach 21, 22, 28, 29 i 31 lipca 1993 r., na wierzchołku stanęło aż dwunastu spośród 20 jej uczestników, w tym dwóch Polaków - Aleksander Lwow z Wrocławia, pełniący na tej wyprawie obowiązki "przewodnika" i jednocześnie zastępcy kierownika oraz Piotr Snopczyński ze Świdnicy.

Trójka polsko-amerykańska, po biwaku w obozie I (6000 m), została uwięziona przez śnieżycę na 4 (!) doby w obozie III (6900 m), a później z powodu wichru jeszcze przez 2 doby w obozie IV (7400 m). 28 lipca p 4.15 zespół rozpoczął atak szczytowy. Alek Lwow stanął na wierzchołku o 9.15 wyprzedzając o godzinę Larry Halla z USA i około 2 godziny Piotra Snopczyńskiego. Pomimo przenikliwego zimna, spędził na szczycie 45 minut i udało mu się nakręcić kilkuminutowy film video. Podczas zejścia Snopczyński doznał poważnych odmrożeń nóg.

(AL)

(obszerne relacje z wyprawy są drukowane w odcinkach w NA SZLAKU).

PZA ZAPRASZA DO SWEJ ZIMOWEJ BAZY NA POLANIE WŁOSIENICA.

Od Przewodniczącej Komisji Tatrzańskiej PZA Bogny Skoczylasowej otrzymaliśmy komunikat dotyczący zasad funkcjonowania bazy w sezonie zimowym 1994 wraz z zachętą do korzystania z bazy, a nawet do jej prowadzenia. Cena noclegu w bazie ma wynosić 40.000.- zł. PZA nie jest w stanie zapewnić stałego jej kierownictwa, dlatego szuka odpowiedzialne osoby do prowadzenia jej w krótszych okresach.

Otwarcie bazy ma nastąpić 26 grudnia 1993 r. Z datą wydania komunikatu (26.XI.br) były jeszcze do obsadzenia okresy od 2 stycznia do 15 lutego i od 5 marca do 20 marca, ew. do 3 kwietnia. Chętni do prowadzenia bazy proszeni są o zgłoszenia do końca roku.

W sprawie rezerwacji noclegów w bazie należy zgłaszać się do kol. Marka Pawlikowskiego, 34-500 Zakopane, ul. Tuwima 6a, tel. 126-11 (bezpośrednio), jest on zarazem dysponentem kluczy od domku.

TELEFONEM Z NOWEGO TARGU:

Kol. Krzysztof Kabat informuje:

* Jest do nabycia kolejna partia swetrów PTT. Przypominamy, że są w trzech rozmiarach: 168, 176 i 182 po odpowiednio 160, 170 i 180 tysięcy złotych. Rozmiary większe i nietypowe można zamówić imiennie z podaniem rozmiarów. Przy małych ilościach (8-10 szt.) wysyła się za zaliczeniem pocztowym, a powyżej tej liczby prosi się o przelew na konto kol. Kabata w PKO O/Nowy Targ nr 49618-7461-170-4 i zamówienie.

** Korespondencję do Oddziału można także kierować na adres urzędującego prezesa Oddziału Adama Wnęka, al. Tysiąclecia 30/45, Nowy Targ.

REDAKCJA PAMIĘTNIKA PTT PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA OBA TOMY.

Przyjmujemy także reklamacje, na życzenie możemy wymienić egzemplarze ze źle złożonymi stronami. Równocześnie przypominamy, że zakończył się okres przedpłat (stałe jeszcze dochodzą do nas takie przelewy) i należy wpłacać 90.000.- (w opłacie koszt przesyłki).

CO SŁYCHAĆ W SPOŁECZNEJ RADZIE TPN.

15 grudnia 1993 r. zebrała się RADA na swym trzecim posiedzeniu. Głównym tematem obrad był problem ustalenia północnej granicy Parku, problem bardzo istotny dla sąsiadujących z Parkiem miejscowości.

Równocześnie rozpoczęto rozmowy na temat korekt szlaków turystycznych.

Wkrótce ma się zacząć ukazywać biuletyn informacyjny TPN jako dodatek do Tygodnika Podhalańskiego.

Przewodniczący Rady red. Adam Liberak zadowolony jest z dobrej atmosfery działania Rady. Oby tak dalej ...

OTWARCIE "KOLIBY"

Dnia 4 grudnia br. o godz. 11.00 otwarto w odnowionym pierwszym domu zbudowanym w stylu zakopiańskim oddział Muzeum Tatrzańskiego MUZEUM STYLU ZAKOPIAŃSKIEGO im. STANISŁAWA WITKIEWICZA.

Następnie w Kolibie odbyła się trzydniowa sesja naukowa na temat: REGIONALIZM - REGIONY - PODHALE w czasie której wygłoszono szereg interesujących referatów.

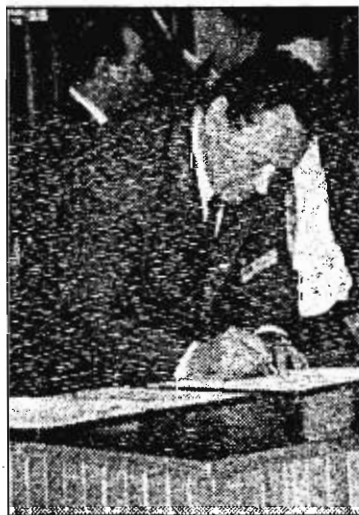
DO EUROREGIONU JESZCZE DROGA DALEKA ...

Kontrowersje wokół Euroregionu TATRY**KTO SIĘ BOI EUROPY?**

31 października w Zakopanem, przedstawiciele miast i gmin polsko-słowackiego pogranicza, mieli podpisać umowę o powołaniu Międzynarodowego Transgranicznego Związku Euroregion TATRY. Równolegle trwała w Krakowie i w Zakopanem międzynarodowa konferencja państw Grupy Wyszehradzkiej zatytułowana *Razem czy osobno?*, w której uczestniczyli politycy, działacze gospodarczy i społeczni oraz publicyści Słowacji, Czech, Węgier i Polski. Akt zawiązania Euroregionu TATRY miał być odpowiedzią na powyższe pytanie - oczywiście razem! Stało się jednak nieco inaczej.

W przeddzień planowanego podpisania umowy, uczestniczący w konferencji wyszehradzkiej urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Słowackiej stwierdzili, że zgodnie z obowiązującym prawem, statut projektowanego euroregionu musi być zatwierdzony przez ministerstwo, a zatem nie można podpisać umowy lecz jedynie akt intencyjny. Polecono również zrezygnować z przedrostka euro- i w ostatecznym podpisany dokument, mówi się już tylko o Regionie Tatry.

Jak wyjaśnił na konferencji prasowej burmistrz Liptowskiego Mikuláša Alexander Slavkovsky, uszytnienie stanowiska słowackiego MSZ wynika z sytuacji, jaka panuje na południu Słowacji. Mieszkająca tam półmilionowa mniejszość węgierska, zabiega o utworzenie euroregionu z północnymi prowincjami Węgier. Władze Słowacji obawiają się, że powstanie takiego organizmu, zmierzać może w kierunku autonomizacji terenów zamieszkałych przez mniejszość węgierską. W takiej sytuacji powstanie polsko-słowackiego Euroregionu TATRY, byłoby



Akt intencyjny podpisują: burmistrz Kieżmarku - Jan Skupin (po lewej) i burmistrz Gminy Tatrzańskiej - Maciej Krokowski.



dla rządu Słowacji niebezpiecznym precedensem.

Przedstawiciele polskich i słowackich miast i gmin leżących pod Tatrami zapewniają, że w istocie nic się nie zmieniło. Primator Kieżmarku Jan Skupin, pokazywał na konferencji okładkę podpisanego aktu, na której wyłoczone złotymi literami napis - Euroregion TATRY. Czternastu słowackich primatorów i dwunastu polskich burmistrzów i wójtów, uzgodniło dalsze poczynania w sprawie zawiązania euroregionu. Strona słowacka przedłoży w swoim MSZ do zatwierdzenia projekt statutu. Postanowiono jeszcze w tym roku zwołać kongres - zgromadzenie przedstawicieli wszystkich samorządów regionu, wybrać władze euroregionu i rozpocząć aktywnie planowaną działalność. *Dla nas nie jest to prob-*

lem polityczny - stwierdził burmistrz Popradu Jan Madac - chcemy po prostu, aby ludziom po obu stronach granicy żyło się lepiej. Przecież łączy nas kultura, historia, sposób życia, łączą nas Tatry. Będziemy stanowczo zmierzać ku podpisaniu umowy Euroregionu TATRY.

To dyplomatyczne zamieszanie wywołało pewien niepokój strony polskiej. Jednak wszyscy działacze lokalni są zgodni, że pierwotny pomysł należy kontynuować i wprowadzić w życie. Tylko czy nie przeszkodzą im lub nie ograniczą planowanych zamierzeń rządu obydwu krajów? Spod Tań do Bratisławy i do Warszawy jest równie daleko. Kto bardziej boi się wejścia do wspólnej Europy?